



ECHO LIPSKA

MIESIĘCZNIK 7/96

ROK IV NR 36

LIPIEC 1996

CENA 1 ZŁ (10 000 ZŁ)

"WSZYSCY DLA WSZYSTKICH"

W czerwcowym numerze "Echo Lipska" postawiliśmy kilka pytań dotyczących zwrotu subwencji nieodpłatnie pobranej przez gminę w 1994 roku. Do redakcji napłynęły odpowiedzi z różnych źródeł. Co z nich wynika?

Otóż rzeczywiście subwencję musi gmina zwrócić, tyle tylko, że ministerstwo finansów rozłożyło tę spłatę na raty. Dobre i to. Trudno natomiast dzisiaj, po dwóch latach ustalić, kto zwinął i jak to się stało. Prawdopodobnie przyczynił się do tego ogólny, nazwijmy go delikatnie, rozgardiasz, jaki wtedy panował

na wszystkich szczeblach zarządzania, od góry do dołu. Jeżeli nawet tak było, to najczęściej konsekwencje bałaganu ponoszą ci, którzy są w tej drabinie najniżej, czyli gmina, która musi zwrócić to, co wzięła nienależnie, po stwierdzeniu takiego faktu. Wysokość przyznawanej przez państwo subwencji jest zależna od wysokości dochodów własnych gminy. W naszych lipskich warunkach na dochody własne gminy składają się prawie wyłącznie różnego rodzaju podatki, w tym również podatek rolny.

cd. str. 3 ➔

PRZERWA NA PAPIEROSA

Ustawa czy przepis o zakazie palenia tytoniu w pomieszczeniach zamkniętych (biurach, szkołach, urzędach, szpitalach, sklepach, itp.) została przyjęta przez większość społeczeństwa pozytywnie, a szczególnie przez tę część, która nie pali papierosów. Jest też ona (ustawa) przestrzegana i egzekwowana przez kierownictwo poszczególnych urzędów i instytucji. Czasami jednak, chociaż bardzo sporadycznie, można spotkać w pustym sklepie ekspientkę pograżoną w zajmującej rozmowie ze swoją koleżanką - klientką, która akurat pali. Nie czepląmy się jednak wy-

jątków, do tego jeszcze bardzo rzadkich. Ludzie, którzy palą, też mają swoje prawa. Przecież tu i wóźnie można było usłyszeć, że ustawa dyskryminuje palących, którzy też są ludźmi wolnymi. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że przebywanie w jednym pomieszczeniu osób niepalących z palącymi jest dla tych pierwszych bardzo uciążliwe i szkodliwe. A jeżeli jeszcze zdarzy się tak, że spośród czterech pracowników siedzących w jednym pokoju trzech jest palących, to jak się czuje ten czwarty?

cd. str. 4 ➔

ZARZĄD MIASTA I GMINY INFORMUJE ...

Na podstawie art. 23 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (jednolity tekst Dz.U.Nr 30, poz. 127 z 1991 roku z późniejszymi zmianami), zgodnie z Uchwałą Nr XVIII/110/96 Rady Miejskiej w Lipsku z dnia 29 czerwca 1996 roku w sprawie ustalenia zasad zbycia i ulg przy sprzedaży lokali mieszkalnych, zajmowanych przez najemców w budynku komunalnym przy ul. Szkolnej 5 w Lipsku oraz Uchwały Nr XII/67/95 Rady Miejskiej w Lipsku z dnia 28 listopada 1995 r. w sprawie przeznaczenia tych lokali do sprzedaży, Zarząd Miasta i Gminy w Lipsku podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

1. Przeznacza się do sprzedaży wszystkie lokale mieszkalne, zajmowane przez najemców w ilości 17 mieszkań, w tym: 9 mieszkań typu M4 o powierzchni użytkowej 60,8 m² oraz 8 mieszkań typu M5 o powierzchni 73,5 m², mieszczące się w budynku komunalnym przy ul. Szkolnej 5 w Lipsku wraz z ułamkową częścią gruntu, na którym posadowiony jest budynek i udziałem w częściach wspólnych

cd. str. 4 ➔

POSTĘP I KRATY

O postępie w czasach obecnych nie tylko słyszymy, ale obserwujemy, doświadczamy i korzystamy z jego dobrodziejstw w większym lub mniejszym stopniu. Postęp obejmuje naukę, kulturę, sztukę, budownictwo i wiele innych dziedzin, wywiera też wpływ na stosunki międzyludzkie. Równocześnie ze wzrostem postępu, który przyczynia się do polepszenia bytu człowieka i ułatwia mu życie, wzrastają zagrożenia, niepewność, brak poczucia bezpieczeństwa. Powodem tego są kradzieże, włamania, zabójstwa, szantaże, terrorizm, szerzące się w sposób zaskakujący.

Przeciwko tym zagrożeniom ludzie starają się zabezpieczyć, zakładając wymyślne zamki, alarmy, ogrodzenia zakończone ostrymi szpikulcami, a ostatnio modne stają się żelazne kraty zakładane przez niektórych w oknach i drzwiach piwnic, a nawet w domach. Wszystkie te poczynania świadczą o wielkości problemu. Ludzie boją się, nie ufają sobie, w każdym nieznanym, który zadzwoni do drzwi dopatrują się złodzieja, czy innego przestępcy. Pomimo zabezpieczeń nie czują się bezpieczni, bo specjaliści od przestępczości opracowują i stosują doskonałe sposoby na pokonanie zamków, krat, itp.

Jak wobec tego będzie wyglądało życie ludzi w takich warunkach? Czy będą zadowoleni? Sądzę, że nie, bo życie w ciągłym strachu, niepewności i podejrzliwości w stosunku do drugiego człowieka, przekreśla możliwość pełnego zadowolenia. Zdawałoby się, że kultura, nauka i wiedza o człowieku, dziedziny tak wysoko obecnie rozwinięte, powinny oddziaływać w

większym stopniu na człowieka i kształtować jego postępowanie. Ale tak nie jest, bo margines przestępstw nie zawęża się, a coraz bardziej się poszerza. W związku z tym nasuwa się pytanie: Czy ludzie tworząc i budując postęp przypadkiem nie zapomnieli, że równocześnie z postępowaniem należy budować i umacniać ład moralny? Wydaje się, że w tym tkwi przyczyna rozprzestrzeniania się zła i związanych z tym zagrożeń.

Rządy i parlamenty, a także organizacje różnego szczebla poszukują sposobów zaradzenia i przeciwdziałania szerzącemu się złu poprzez zaostreżenie prawa przeciwko przestępcom, proponuje się również utrzymanie, czy przywrócenie kary śmierci tam, gdzie ją zniesiono. Jednak stosowanie paragrafów i nawet duże zaangażowanie służb bezpieczeństwa tylko w pewnym stopniu może hamować rozwój przestępczości. Radykalną poprawę osiągnąć by można wówczas, gdyby całe społeczeństwo zrozumiało potrzebę walki ze złem i w sposób świadomy włączyło się do tej walki, ale i tak na efekty trzeba by było czekać kilka, a może i więcej lat. Może dopiero młode pokolenie, gdy dorośnie, dokona zmian na lepsze, przywróci społeczeństwu poczucie bezpieczeństwa i wyeliminuje z życia te problemy, które dziś są naszą złą. Będzie to jednak zależało od tego, jak ta młodzież będzie kształtowana i jakie zasady moralne sobie przyswoi. Może bowiem być i tak, że jeśli wyżej cytowane problemy będą bagatelizowane, lub też będziemy oczekiwali, że zostaną one rozwiązane bez naszego zaangażowania, wówczas będą one nas nękać

przez długie lata.

Zanim więc nie ma radykalnych sposobów na zahamowanie i zmniejszenie przestępczości, a stosowane działania nie są zbyt skuteczne, niech przynajmniej zamki i kraty ograniczają i hamują jej rozwój.

SZS

Nie wszystko da się wyrazić słowami, niektórych rzeczy lepiej wcale nie mówić.

Fiodor Dostojewski

I SUWALSKI

JARMARK TURYSTYCZNY ...

...odbył się w dniach 19-20 lipca w Suwałkach. Organizatorem Jarmarku była Suwalska Izba Rolniczo Turystyczna, przy współpracy Urzędu Miejskiego i Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, Ośrodka Sportu i Rekreacji, Suwalskiego Stowarzyszenia Pracodawców, Związku Gmin Północno-Wschodnich "Szelment", Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Nie zabrakło tam również lipskich twórczyń, które prezentowały:

Zofia Pietrewicz - kompozycje kwiatowe, Kazimiera Makowska - tkactwo dwuosnowowe, Zofia Sewastjanowicz - pisanki, palmy, suche kwiaty, Krystyna Cieśluk - pisanki, pieczywo, obrazy, Genowefa Sztukowska - pisanki, pieczywo obrzędowe.

Szkoda, że zapomniano zaprosić Zespół Śpiewaczy "Lipsk".

(e)

"WSZYSCY DLA WSZYSTKICH"

Państwo ustalając stawki podatku zapewnia odpowiednie dochody dla gminy. Obniżenie stawek podatku to dobrowolne, podkreślamy **DOBROWOLNE**, zrzeczenie się przy należnych dochodów uznanych przez radę miejską jako zbędne. W związku z tym i przyznana przez państwo subwencja będzie odpowiednio niższa.

Obniżenie stawek podatkowych może mieć miejsce w wyjątkowo szczególnych wypadkach, a nie systematycznie każdego roku, jak to jest w naszej gminie. W jakiej sytuacji znajduje się zarząd gminy i burmistrz, kiedy rada uchwała ulgi czy obniżenia podatków? Po prostu tracą oni argumenty do ubiegania się o wyższe dotacje czy subwencje, a w kasie gminy jest mniej pieniędzy.

Radni winni zdawać sobie sprawę z tego, co robią i po co zostali wybrani. Przecież nie tylko po to, aby takimi decyzjami zjednywać sobie wyborców i zyskiwać na popularności. Kiedyś może to się odbić potężną czkawką, bo wyborcy zapytają wprost niejednego z radnych: "Co zrobił w czasie minionej kadencji?" Nie pomogą wtedy tłumaczenia, że nie było pieniędzy. Nikt też nie będzie pamiętał, jak to radny dbał o kieszeń swoją i swoich wyborców. Oczywiście najlepiej jest dbać o kasę gminy szukając pieniędzy w cudzych kieszeniach. Niech płać podatki wszyscy, tylko nie ja. Czy taka postawa upoważnia do domagania się prac na swoim terenie?

Jeden z radnych od dłuższego już czasu postuluje potrzebę remontu czy też położenia nawierzchni asfaltowej na ulicy, przy

której mieszka. Jednakże pieniędzy na te prace szuka w zwiększaniu do maksimum stawek czynszu za mieszkania komunalne. Sam natomiast systematycznie głosuje za obniżką stawek podatku rolnego, którego jest płatnikiem.

Inny radny uważa, że to, co robi rada, to nie jest obniżeniem stawki tylko ustaleniem. Wobec tego, że na I półroczu bieżącego roku rada miejska przyjęła kwotę 20 zł jako stawkę podatku rolnego, natomiast stawka ustalona przez państwo wynosi 24 zł, to jest to obniżka czy nie? Nawet dziecko z I klasy powie, że jest to obniżka. Nie uświadomił sobie tylko tego nasz radny. Widocznie nie ma jeszcze doświadczenia.

Może więc jemu, a także innym radnym i wszystkim naszym czytelnikom przytoczmy liczby, które ukazują, ile stracił budżet gminy, czyli my wszyscy, z tytułu obniżenia stawek podatków w roku 1995 i I półroczu roku 1996.

W roku 1995 na skutek obniżenia stawek podatków, a także ulgi i umorzeń do kasy gminy nie wpłynęła kwota 164 779 zł. (jeden miliard 647 milionów złotych). W związku z tym również otrzymana subwencja była o 106 645 zł. niższa (jeden miliard 66 milionów złotych). Łącznie w 1995 roku gmina straciła 271 424 zł. (dwa miliardy 714 milionów zł).

W pierwszym półroczu 1996 r. wspomniane już wyżej obniżenie stawek podatku, a także ulgi i umorzenia spowodowały, że budżet gminy zmniejszył się o 101 945 złotych (jeden miliard 19 milionów złotych), a subwencja zmniejszyła się o 136 710 zł. (jeden miliard 367 milionów). Tak więc

już w tym roku dochody gminy są mniejsze o 238 665 zł. (dwa miliardy 386 milionów). Podane wyżej kwoty są chyba wystarczająco wymowne, a potrzeby gminy są ogromne. Można by było przeznaczyć te pieniądze na budowy i remonty dróg i ulic, czego ciągle domaga się radni, na oświatę, służbę zdrowia i inne pilne wydatki. Można by było, ale tych pieniędzy nie ma.

W Ustawie o samorządzie terytorialnym art. 7 pkt. 1 czytamy: "Zaspakajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy". Te potrzeby mogą być zaspakajane w pełni tylko wtedy, kiedy gmina dysponuje odpowiednim budżetem, a przecież budżet uchwalają radni. Jest to bardzo ważne zadanie, bo oprócz uchwalania radni decydują na co wydać pieniądze z budżetu, bądź też kontrolują wydawanie publicznych pieniędzy. Jednak żeby wydawać, trzeba te pieniądze mieć.

cd. str. 4 ➔

ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE

Parfienieczyk Stefania - Stary Rogożyn - lat 94.

Kalisz Franciszek - Krasne - lat 63.

Żabicka Zofia - Żabickie - lat 96

Bykowski Adolf - Kopczany - lat 82.

Dobrowolska Marianna - Wołkusz - lat 72

Krzywicki Stanisław - Starożyńce - lat 62.

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinom zmarłych składają

Wydawca i Redakcja

ZARZĄD MIASTA I GMINY INFORMUJE ...

budynku. Całość stanowi własność Miasta i Gminy Lipsk oraz posiada urzędową księgę wieczystą Kw Nr 12 460.

2. Cena sprzedaży jednego lokalu wraz ze sprzedażą udziału do części wspólnych budynku oraz udziału w działce nr 725 o pow. 546 m², na której posadowiony jest budynek wynosi:

- dla mieszkań typu M5 - 25 247,00 zł
- dla mieszkań typu M4 - 20 885,00 zł

3. Sprzedaż lokali bezprzetargowa - na rzecz poszczególnych najemców.

4. Warunki sprzedaży:

- przeniesienie własności nastąpi po uiszczeniu przez najemcę 50 % ceny sprzedaży,
- pozostała kwota na wniosek nabywcy może być rozłożona na maksymalną ilość dwóch rat rocznych.

Oprocentowanie rat rocznych usta-

la się w wysokości równej stopie inflacji z roku poprzedzającego wpłatę.

- raty roczne wraz z oprocentowaniem płatne są w terminie do dnia 31 marca 1997 roku i 31 marca 1998 roku,

- roszczenia gminy z tytułu nieściągnięcia należności oraz odsetek podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu,

- do czasu spłacenia należności nabywca nie może zbyć nieruchomości na rzecz osoby trzeciej.

5. Wyżej wymienione ustalenia obowiązują do dnia 31 grudnia 1996 roku.

6. Zainteresowani nabyciem mogą w okresie 6-ciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego ogłoszenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Lipsku (16.07 1996 r.) uzyskać szczegółowe informacje na temat sprzedawanych lokali w pokoju nr 2 UMIG w Lipsku.

"WSZYSCY DLA WSZYSTKICH"

Toteż problem jak powiększyć budżet gminy, powinien być "oczkiem w głowie" każdego radnego.

Już niedługo nasi radni zdecydują, jakie stawki podatków obowiązywać będą w II półroczu 1996 roku. Mamy nadzieję, że podejść do tego zagadnienia z należytą powagą i zrozumieniem, że nie będą kierować się populizmem, lecz solidnie dotrzymywać złożonego na początku kadencji ślubowania. Może nie dojdzie do kolejnej obniżki stawek podatku, a tym samym nie zmniejszą się planowane w budżecie dochody gminy.

Na koniec chcemy przytoczyć nieco zmieniony fragment wiersza, którego dawno temu uczono w I klasie szkoły podstawowej, a jego tytuł pożyczylimy do naszego artykułu:

"Tak dla wspólnych korzyści i dla dobra wspólnego wszyscy muszą"... płacić odpowiednie podatki.

(red)



PRZERWA NA PAPIEROSA

Najlepiej żeby, w chwili gdy pozostali palą, wyszedł z pokoju na świeże powietrze.

Rzeczywistość jest zupełnie inna. Bowiem, aby nie łamać przepisu, teraz na świeże powietrze (na korytarz, na ganek, do sieni, do kotłowni - tam chyba najlepsze miejsce) wychodzą palacze papierosów. Można to zaobserwować w wielu naszych zakładach pracy. Jest to tzw. przerwa na papierosa, która najczęściej trwa około 15 minut. Przeciętnie w ciągu ośmiu godzin pracy, przeciętny palacz wypali 4 papierosy, co pomnożone przez 15 minut daje nam pełną godzinę przerwy (w tym czasie pozostali pracują). Nasuwa się zatem pytanie, czy ta godzinna przerwa jest płatna czy bezpłatna? Czy kierownik zakładu skrupulatnie odlicza przerwy na palenie, czy też puszcza to płazem? Czy również sobie odlicza te godziny, jeżeli jest palący? Jak reagują na to klienci i petenci, kiedy słyszą: "Wyszedł (wyszła) na papierosa"?

Można zadawać te pytania bez końca i tak zapewne pozostaną one bez odpowiedzi.

W krajach zachodnich, na których tak się wzorujemy, każda przerwa na papierosa kosztuje, bo majster czy kierownik to zanotuje, czy zapamięta i potrąci przy wypłacie. U nas, jak widać, jest inaczej, stać nas na płacenie za palenie papierosów.

Obyśmy tylko niedługo nie spotkali się w urzędach, biurach czy sklepach z kartką: "Przerwa na papierosa".

(naj)

Ten kto ma odwagę sądzić samego siebie, staje się coraz lepszy.

A. Schweizer

CO WIEMY O ŻOŁNIERSKICH GROBACH

Państwowa Służba Ochrony Zabytków Oddział Wojewódzki w Suwałkach zwróciła się z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu następującej kwestii. Otóż według posiadanych przez Służbę Ochrony Zabytków informacji pochodzących ze źródeł niemieckich, w sąsiedztwie lipskiej cerkwi byli pochowani żołnierze niemieccy (dziewięciu) oraz rosyjscy (ośmiu) polegli w 1915 roku. Jaki był los tych mogił po zakończeniu I wojny światowej nie udało się ustalić. Będziemy wdzięczni za każdą informację w przedmiotowej sprawie. Informacje prosimy kierować na adres redakcji "Echo Lipska", bądź bezpośrednio do Państwowej Służby Ochrony Zabytków Oddział Wojewódzki w Suwałkach, ul. Kościuszki 7, tel/fax 66-37-41.

(red)

TAAAKA RYBA!

W dniu 14 lipca 1996 roku na wodach kanału Orlewo rozegrano Mistrzostwo Międzyzakładowego Klubu Sportowego "BIEBRZA" w Lipsku na rok 1996.

W zawodach wzięło udział 21 wędkarzy.

Mistrzem w łowieniu ryb na 1996 r. został Kol. Zbigniew Gieniusz, II miejsce zajął Marcin Hećman, a III Zbigniew Wójcik.

Mistrz - zwycięzca złowił rybę o wadze 1,83 kg.

Pogoda dopisała, organizacja nie zawiodła, nagrody były wspaniałe.

Zawody zakończono przy ognisku z udziałem osób towarzyszących.

(kh)

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
iż po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

KOL. JANUSZ KRAWCZYK

członek Warszawskiego Koła Towarzystwa
Przyjaciół Lipska, długoletni i zasłużony
działacz TPL, pierwszy Redaktor "Biuletynu TPL"
Wyrazy szczerego i serdecznego współczucia
pograżonej w smutku Żonie i Rodzinie Zmarłego składa

Zarząd
Towarzystwa Przyjaciół Lipska

Z UKOSA

Lato, a szczególnie pogoda w lipcu, wybitnie nie sprzyja turystom i wczasowiczom. Nic zatem dziwnego, że i w Lipsku ruch jest jakby mniejszy niż w latach poprzednich. Jednakże można było zauważyć tych najbardziej odważnych, którzy nie zważając na aurę wybrali się na kajakowy rejs po Biebrzy. Dziwne tylko, że swoje namioty rozbijali nad kanałem łączącym rzekę z przystanią kajakową lub po drugiej stronie szosy Lipsk - Dąbrowa Białostocka, a nie na wyznaczonym do tego celu polu namiotowym tuż przy basenie bez wody. Może to właśnie pusty basen (dlaczego bez wody?) powoduje, że turyści wybierają na obozowisko brzeg rzeki lub kanał?

Jeszcze nie tak dawno boisko do piłki nożnej położone niedaleko wsi Jałowo, tętniło życiem. Rozgrywane były mecze piłkarskie z udziałem reprezentacji Lipska, a oprócz tego kożystały z boiska dzieci i młodzież. Miejscowi działacze sportowi i sami zawodnicy dbali o płytę boiska i ogrodzenie systematycznie je konserwując. Dzisiaj na boisku pasą się krowy, nie widać nikogo, kto by grał tam w piłkę. Dlaczego?

Nie od dziś wiadomo, że kwiat lipowy to dobry napój np. na kaszel i lekarstwo. Stąd też każdego roku w lipcu można zobaczyć wielu ludzi zbierających pachnące kwiaty lipy. W tym roku zbieraczy było wyjątkowo dużo, zarówno dorosłych jak i dzieci. Prawie przy każdej lipie, a jest ich w naszym mieście dużo, spotykało się zbieraczy. Sprawiała to wyjątkowo atrakcyjna cena, jaką płacono za zebrany kwiat lipowy. Wszystko byłoby dobrze, gdyby zbieracze pamiętali o tym, że zbierając kwiat nie należy łamać gałęzi i niszczyć drzewa. Niektórzy jednak nie zwracali na to żadnej uwagi. Dowodem na to, mogą być zniszczone, połamane gałęzie lip przy ulicy Grodzieńskiej, od ulicy Ogrodowej do cmentarza. Może więc zrywając kwiat warto pamiętać, żeby za rok znów zakwitły drzewa.

● Ból ukąszenia osy łagodźmy jakimkolwiek kwasem (jad jej żądla jest alkaliczny - kwas go neutralizuje); ból po ukąszeniu przez pszczołę łagodzi woda z domieszką 1 łyżeczki sody oczyszczonej (jad pszczoły jest kwaśny).

MIEJSKO - GMINNE ZAWODY SPORTOWO POŻARNICZE

W dniu 28 lipca 1996 roku na placu Szkoły Podstawowej w Lipsku przeprowadzone zostały miejsko-gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej miasta i gminy Lipsk.

W zawodach uczestniczyło 10 drużyn z czterech jednostek OSP tj. z Lipska, Kurianki, Krasnego i Siółka.

A oto wyniki ćwiczeń bojowych:

Grupa III - mężczyźni powyżej 18 lat

I miejsce - OSP Krasne -
czas 63,1 sek

II miejsce - OSP Lipsk
czas 79,3 sek.

III miejsce OSP Kurianka

czas 125,0 sek.

Grupa I - chłopcy 12-15 lat

I miejsce - OSP Lipsk

czas 50 sek,

II miejsce - OSP Krasne

czas 50,1 sek,

III miejsce -OSP Kurianka

czas 70,0

Dziewczęta 12-15 lat

I miejsce OSP Lipsk czas 49,0 sek.

Grupa II - chłopcy 15-18 lat

I miejsce - OSP Kurianka

czas 72 sek.

II miejsce -OSP Krasne

czas 97 sek.

W trakcie zawodów przygrywała orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku

ZMIANY W SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

W dniu 7 czerwca 1996 roku o godz. 17⁰⁰, w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Nowodworskiej 25 w Lipsku odbyło się Zebranie Przedstawicieli Członków tejże Spółdzielni. Na uprawnionych 25 delegatów na zebranie przybyło 20, co stanowiło 80 %.

Delegaci dokonali wyboru nowej Rady Nadzorczej Spółdzielni, zgodnie ze Statutem Spółdzielni obowiązującym od dnia 21 listopada 1995 roku (dostosowanym do wymagań Prawa Spółdzielczego, znowelizowanego ustawą z dnia 7.07.1994 r. Dz.U.Nr 90, poz. 419). W skład nowej Rady Nadzorczej weszły następujące osoby: Maria Bochonko, Barbara Boguszevska, Leokadia Jachimowicz, Edward Krzywicki, Andrzej Lićwinko, Henryk Matyszewski, Teresa Sewastianowicz, Krzysztof Smoliński, Sławomir Usewicz.

Prezydium Rady Nadzorczej stanowią:

Sławomir Usewicz - przewodniczący,
Edward Krzywicki - z-ca przewodniczącego,

Leokadia Jachimowicz -sekretarz.

Zebranie przedstawicieli nie udzieliło absolutorium Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej.

W związku z powyższym Rada Nadzorcza Spółdzielni w dniu 17.06.1996 roku odwołała Zarząd Spółdzielni, a następnie w dniu 20 czerwca 1996 roku powołała nowy skład Zarządu w osobach:

ANTONI KOŚCIUCH - Prezes Zarządu
KAZIMIERA SEWASTIANOWICZ-SUDNIK
- Zastępca Prezesa

TERESA MAZUR - Członek Zarządu
(wg informacji SM)

PRACOWNICZY OGRÓD DZIAŁKOWY "JAGÓDKA"

W dniu 21 lipca 1996 roku odbyło się zebranie członków Pracowniczego Ogrodu Działkowego.

"Jagódka", na którym wybrano nowy Zarząd w składzie:

Prezes - Andrzej Lićwinko

Wiceprezes - Władysław Pietrzak

Sekretarz - Sławomir Usewicz

Wybrano również gospodarza ogrodu, którym został Aleksander Werykowski.

Na zebraniu omawiano między innymi sprawę opisu działek na Krajową Radę Polskiego Związku Ogródków Działkowych, uregulowano też sprawę zaległych składek, i tak:

- wielkość zaległych składek do 1993 roku włącznie ustalono na sumę 7,5 zł,
- po 1993 roku wielkość składek ustalona została bez rewaloryzacji tj:

- 1994 r. - 9,6 zł,

- 1995 r. - 12 zł,

- 1996 r. - 15 zł.

Składki (zaległe i bieżące)

należy wpłacić na konto:

Polski Związek Działkowców

Zarząd POD "Jagódka" w Lipsku

Bank Spółdzielczy Lipsk

979322-954-132-4

Ostateczny termin wpłaty zaległych składek ustalono na dzień 15 sierpnia 1996 roku. Po tym terminie będzie się wykluczać z członkostwa POD.

Informacji dotyczących okresu zadłużenia udziela pani Jagoda Drapczyńska (GS księgowość).

Zarząd

Pracowniczego Ogrodu Działkowego

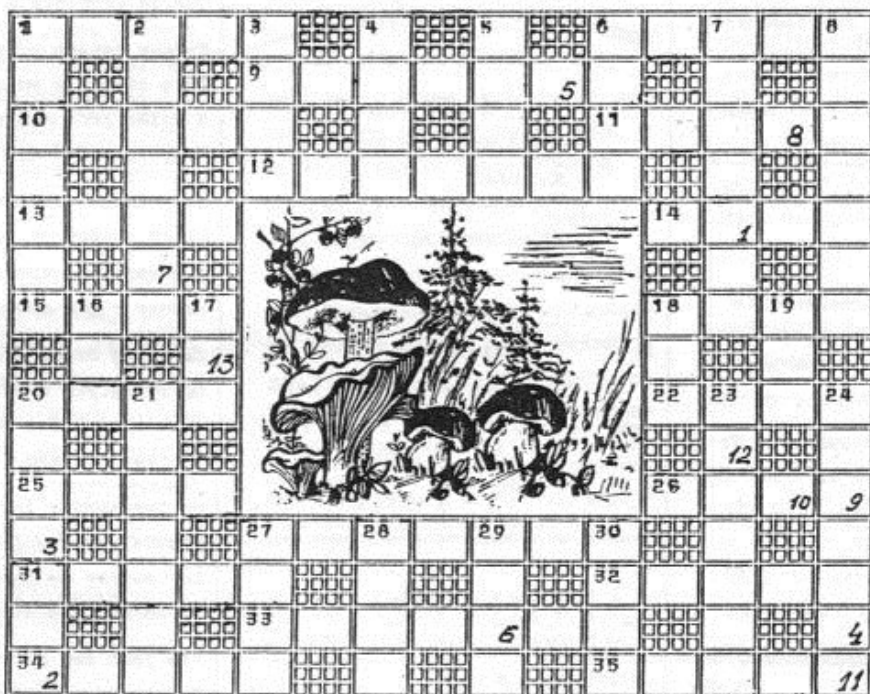
"Jagódka"

w Lipsku

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) w 200 lub na jezdni; 6) najczęściej spotykane drzewo w lesie; 9) do mierzenia czasu; 10) pokarm niemowlaka; 11) obraz cerkiewny; 12) wyspa indonezyjska; 13) ... wydechowa; 14) wirusowa zakaźna choroba; 15) na dnie morza; 18) wiecznie zielone drzewko; 20) skrajne położenie tłoka; 22) gody np. batalionów; 25) areszt; paka; 26) powiększenie tarczycy; 27) nie ma siostry ani brata; 31) nad morzem; 32) solenizantka z 5.02.; 33) spieć; 34) kłamca; 35) brana u krawca.

PIONOWO: 1) miasto w woj. białostockim; 2) nazwa jednej ze spółek w Lipsku; 3) składnik powietrza; 4) rasa psa; 5) może być biały; 6) wróg punka; 7) kram, stragan; 8) wyżyna w Kamerunie; 16) na bezrybiu i ...; 17) kucharz okrętowy; 18) używany przez szklarza; 19) używany do pieczęci; 20) przeszkoda; 21) np. klubowa, honorowa; 23) sofa; 24) sztuka układania kwiatów; 27) inprowisowana muzyka; 28) w XV w. szeregowy piechoty; 29) białe ...; 30) karabin maszynowy.



Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 13 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie wraz z załączonym kuponem prosimy nadsyłać do redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3 w terminie do 25 sierpnia 1996 r.

Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 5/96 brzmi: "PO WYPOCZYNEK DO LIPSKA"

W wyniku losowania nagrody książkowe otrzymują: Rafał Sadowniczyk - Lipsk, Teresa Stanulewicz - Lipsk, Barbara Skardzińska - Białystok

KUPON NR 7



"ECHO LIPSKA" Miesięcznik Informacyjny MIG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3. Zespół Redakcyjny: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz. Stale współpracują: Stanisław Szyper, Leonarda Żabicka, Jan Orplik.

Pr - 58

JEST NAS WIĘCEJ

W czerwcu 1996 roku powiększyła się rodzina u Państwa:

Jolanty i Dariusza Zielińskich z Krasnego - urodziła się im **KAROLINA**.

Reginy i Jana Jankowskich z Lipska - urodził się im **DAMIAN**.

Krystyny i Józefa Czulewiczów z Kurianki - urodziła się im **JUSTYNA**.

Marzeny i Krzysztofa Parfieniczów z Nowego Rogożyna - urodził się im **MARCIN**.

Janiny Mickiewicz i Wacława Ackiewicz z Nowego Rogożyna - urodził się im **ŁUKASZ**.

Doroty i Jarosława Sobolewskich z Krasnego - urodziła się im **KATARZYNA**.

Jadwigi i Ryszarda Jermaków z Rygałówki - urodził się im **KAROL**.

Rodzicom i dzieciom życzymy dużo zdrowia i radości.

Redakcja i Wydawca

„...Ach, co to był za ślub...”

W czerwcu 1996 roku na ślubnym kobiercu stanęli:

Pan Andrzej Szuler z Rygałówki, z Panią Katarzyną Ławrynowicz z Dąbrowy Białostockiej.

Pan Grzegorz Grabowiecki z Leszczan, z Panią Krystyną Ślimko z Bartnik.

Pan Krzysztof Zienkiewicz z Panią Dorotą-Beatą Żabicką z Lipska.

Pan Józef Kozakiewicz z Wołkusza, z Panią Alicją Zyskowską.

Młodemu parom życzymy wiele pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Redakcja i Wydawca

Uśmiechnij się

NIE BUDUJĄ

— Jakże ptaki nie budują gniazd?
— Kukułki.
— Bardzo dobrze. A dla czego?
— Bo mieszkają w zegarach...

CO ZROBI?

Na klatce schodowej mały chłopiec bezskutecznie próbuje dosięgnąć dzwonka jednego z mieszkań. Wziął to przechodzący starszy mężczyzna i spieszy z pomocą.
— Dziękuję panu — mówi grzecznie maluch. — A teraz nie wiem, co pan zrobi, ale ja uciekam!

NAZWISKO

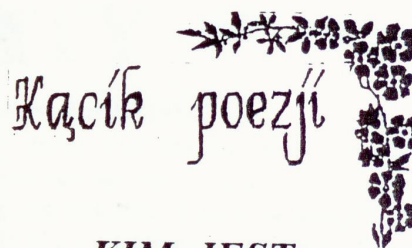
— Nazywam się Kowalski — przedstawia się nauczyciel uczniom. — A wy?
— A my nie! — odpowiada chórem klasa.

PO WYPADKU

Jedynym świadkiem wypadku samochodowego był stary baba. Policjant pyta:
— Jak to było?
— Widziałe to drzewo?
— Widzę!
— A oni nie widzieli...

WOLI

— Dlaczego nie zażywasz tego lekarstwa? — pyta troskliwa żona.
— Bo niedobre!
— Pij, pij i wyobraź sobie, że to piwo...
— To ja już wolę pić piwo i wyobrażać sobie, że to lekarstwo...



KIM JEST

Kim jest ten mały dziwny człowiek
Co widzi w innych świat wymiarach
I lubi patrzeć w drganie powiek
Kwiatów przysiadłych na szuwarach

Rozumie mowę drzewa w lesie
Gdy wiatr leniwy ją pochwyli
I to co szepcze szara jesień
Gdy je rozbiera z barwnych liści

Krzewy owiane mgłą zapachem
Rosę strącając mu na dłonie
A dzika róża swoim kwiatem
Pragnie uwieńczyć jego skronie

Dzięcioł w radosnej swojej pieśni
Wciąż wystukuje jego imię
A warkoczami twarz mu pieści
Brzoza - jak gdyby był jej synem

Zaroślej drogi kolejna
Skrzypiących wozów woła głosem
A zwiewna leśna pajęczyna
Pokrywa srebrem jego włosy

On los swój z lasu związał losem
I z żalu serce jego krwawi
Gdy patrzy na pnie starych sosn
Wśród których życia pół zostawił

Kim jest ten mały dziwny człowiek
Którego drzewa tak kochają
Na liściach drobne jego słowa
Nicią przytwierdza senny pająk.

1.09.1977

Janusz Sowiński: Uwikłani w zieleń, Augustów RSIK 1994.

CZEKAMY

NA

WASZE

LISTY

I

KORESPONDENCJE



BIULETYN TPL LIPSK N.BIEBRZA

ROK WYD. XVI

NR 177

LIPIEC 1996

PROTOKÓŁ Z UROCZYSTEGO ZEBRANIA KOŁA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA W BIAŁYMSTOKU ODBYTEGO W DNIU 18.05.1996 R.

Porządek zebrania:

1. Dziewięćdziesiąta czwarta rocznica urodzin Pani Bronisławy Jankowicz - honorowej członkini koła.
2. Informacja o przebiegu zebrania sprawozdawczego Zarządu TPL w Lipsku.
3. Sprawy organizacyjne.

Zebranie otworzył i przewodniczył prezes koła Czesław Bartoszewicz, który w imieniu własnym i wszystkich członków koła złożył Jubilatce serdeczne życzenia z okazji 94 urodzin. Życzył długich lat życia w zdrowiu i pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym. Wraz z życzeniami wręczono wiązanki kwiatów oraz drobne upominki.

Miłym zaskoczeniem Jubilatce było otrzymanie telegramu z życzeniami od Zarządu TPL w Lipsku. Telegram ten sprawił wiele radości, wywołał wzruszenie. Było to bardzo miłe.

Następnie przy kawie i torcie służyły wspomnienia o przeżyciach z młodych lat Jubilatki. Było wiele miłych wspomnień, ale też i smutnych, kiedy dotyczyły lat okresu wojny.

Następnie Bronisława Arciszewska, Feliksa Bogdan i Jan Barto-

szewicz złożyli obszerną informację o przebiegu zebrania sprawozdawczego Zarządu TPL w Lipsku. Jan Bartoszewicz omówił dotychczasowe dokonania i osiągnięcia TPL na przestrzeni ostatnich lat. Podkreślił, że Zarządowi TPL udało się włączyć do prac Towarzystwa władze samorządowe i administracyjne gminy, co bardzo pozytywnie wpływa na całokształt pracy Towarzystwa i dalszy rozwój Lipska. W wyniku takich działań rozwija się życie kulturalno-oświatowe, rośnie zaangażowanie społeczeństwa w rozwój miasta. Poważnym osiągnięciem jest oddanie do użytku oczyszczalni ścieków. Powstało wiele placówek usługowych i handlowych. Podkreślił również, że Zarząd TPL w Lipsku ma bardzo ambitne zadania na najbliższy okres i zamierzenia długofalowe.

W punkcie spraw organizacyjnych zostały zebrane składki od 11 członków koła, doręczono biuletyny oraz omówiono zagadnienie aktywności członków koła.

Zebranie przebiegało w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

Protokołowała
B. Arciszewska



REGULAMIN XX OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU POETYCKIEGO im. HALINY POŚWIATOWSKIEJ

ORGANIZATOR:

WOJEWÓDZKI OŚRODEK KULTURY
w Częstochowie

WSPÓLORGANIZATORZY:

CENTRUM ANIMACJI KULTURY
w Warszawie
OŚRODEK PROMOCJI KULTURY
„GAĆDE MATER” w Częstochowie
REDAKCJA „ŻYCIA CZĘSTOCHOWY”

PATRONAT:

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI
WOJEWODA CZĘSTOCHOWSKI
PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY

CELE KONKURSU

- pobudzenie wrażliwości poetyckiej i aktywności twórczej w dziedzinie poezji
- konfrontacje twórczości poetyckiej

ZASADY UCZESTNICTWA

1. Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach:
 - dla autorów po debiucie książkowym lub prasowym (o zasięgu ogólnopolskim)
 - dla autorów, których wiersze nie były dotąd publikowane
2. Nadsyłane utwory poetyckie powinny być napisane w języku polskim.
3. Organizatorzy nie ograniczają tematyki wierszy.
4. Uczestnicy nadsyłają zestawy zawierające maksymalnie pięć utworów poetyckich, które nie były publikowane w wydawnictwach zwartych i czasopiśmie ogólnopolskich oraz nie zostały nagrodzone w innych konkursach.
5. Prace konkursowe wyłącznie w maszynopisie należy nadsyłać w czterech egzemplarzach (każdy wiersz opatrzonych godłem pod adresem:

Wojewódzki Ośrodek Kultury
ul. Ogóńskiego 13a
42-200 Częstochowa

cd. str. 2 ➔

KONKURS POETYCKI

z dopiskiem na kopercie: „konkurs poetycki”. Autorzy przez debiutem prasowym lub książkowym dopisują na kopercie: „debiut”, autorzy wierszy publikowanych w wydawnictwach książkowych lub prasie umieszczają na kopercie dopisek: „po debiucie”. Prace konkursowe nie zawierające powyższych oznaczeń nie będą rozpatrywane.

6. Nazwisko, imię i dokładny adres autora wierszy należy umieścić w osobnej kopercie, opatrzonej takim samym godłem jak prace konkursowe.
7. Organizatorzy nie zwracają nadesłanych tekstów.

TERMINY

1. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 15 października 1996r.
2. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas Ogólnopolskich Konfrontacji Poetyckich w dniach 23 i 24 listopada br. w Częstochowie. W programie Konfrontacji - Turniej Jednego Wiersza, spotkania autorskie, forum dyskusyjne, imprezy artystyczne.

NAGRODY

1. Prace konkursowe ocenia Jury powołane przez organizatorów.
2. Laureaci konkursu otrzymają nagrody i wyróżnienia ufundowane przez patronów, organizatorów i sponsorów.

POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. Laureaci zostają zaproszeni do udziału w Konfrontacjach Poetyckich na koszt organizatorów bez zwrotu kosztów podróży.
2. W sprawach spornych wynikających z interpretacji regulaminu ostateczną decyzję podejmuje organizatorzy w porozumieniu z Jury.
3. Sekretariat konkursu:

Wojewódzki Ośrodek Kultury
ul. Ogińskiego 13a
42-200 Częstochowa
tel.(034) 24-46-51, tel./fax 24-94-81

SYLWETKI LIPSKICH TWÓRCÓW LUDOWYCH

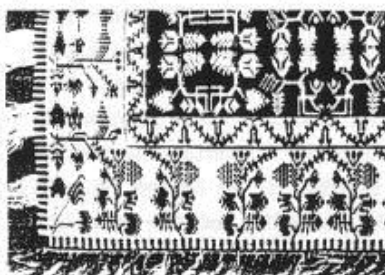
KAZIMIERA BĄDZIŃSKA

twórczyni ludowa z Lipska urodziła się w 1917 roku. Jej dziedzina twórczości to tkactwo wielonicielnicowe i dwuosnowowe. Tkactwem zajmuje się od piętnastego roku życia. Pierwsze tkaniny, to

wielonicielnicowe obrusy i ręczniki, ozdobione przepięknymi koronkami, które cieszą dziś każdego odwiedzającego Panią Kazimierę. Nauczyła się tkactwa wielonicielnicowego i wykonywania koronek od swojej matki Anny Bądzińskiej. Jako młoda dziewczyna była wywieziona na roboty do Niemiec, kiedy wróciła, rodzice już nie żyli. Postanowiła zdobyć zawód, aby się utrzymać i pomóc rodzinie.

W 1951 roku rozpoczęła naukę tkactwa dwuosnowowego u tkaczki Genowefy Biedul z domu Pietrewicz. Początkowo tkala dywany na potrzeby własne i rodziny, kiedy już opanowała dobrze tę umiejętność zaczęła przyjmować indywidualne zamówienia prywatne.

W 1956 roku poprzez tkaczki Zofię Suszyńską i Genowefę Biedul nawiązała kontakt ze Spółdzielnią Artystyczną "Postęp" w Augustowie i zaczęła realizować zamówienia Spółdzielni. Zarobione pieniądze pozwalały na zakup surowca - wełny, co pozwoliło jej rozwijać swoją działalność artystyczną.



W latach 1959-1972 brała udział w wystawach środowiskowych organizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Lipsku z okazji dożynek gminnych i powiatowych organizowanych przez instruktorki Po-

stepu Rolniczego w Dąbrowie Białostockiej.

W 1973 roku zapisała się do Koła Twórców Ludowych działającego przy MGOK-u w Lipsku. Współpraca z MGOK-iem sprzyjała popularyzacji jej tkactwa dwuosnowowego. W późniejszych latach brała udział w wystawach organizowanych za pośrednictwem Miejskiego Gminnego Ośrodka Kultury, a mianowicie: w Augustowie, Sejnie, Suwałkach, Białymstoku, Warszawie, Krakowie. Uczestniczyła w konkursach powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich zdobywając nagrody i wyróżnienia. Wiele swych prac wykonała na potrzeby muzeum w Warszawie, Suwałkach, Białymstoku i w Lipsku. Brała udział w wielu jarmarkach folklorystycznych w Suwałkach, Węgorzewie, Białymstoku i w turniejach gmin w Lipsku, w Płasce i Augustowie. Uczestniczyła w Konfrontacjach Artystycznych Wsi Polskiej "Wigry 86", zorganizowanych przez "Scenę Ludową" z Krakowa. W ramach spotkań delegacji zagranicznych z Litwy, Białorusi, Jugosławii i Bułgarii prezentowała swoje wyroby sztuki ludowej, gdzie dwie prace zostały zakupione do Włoch przez artystów-plastyków - specjalistów tkactwa ludowego Europy. W czerwcu 1980 roku została zweryfikowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i przyjęta w poczet członków Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

W sierpniu 1984 roku przeszła na zasłużoną emeryturę, nie zmniejszyło to jednak jej zaangażowania w działalność koła twórców ludowych.

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz.

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16 - 315 Lipsk n. Biebrzą ul. Rynek 3

G.P.II - 441/351/82